

Fragmety przemówienia
wygłoszonego przez
zastępcę członka
Biura Politycznego
KC PZPR
Hilarego
Chelchowskiego
na Centralnej Akademii
w Warszawie
podajemy na str. 2

CITAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Cena 20 ct

Rok X Wyd. AB Poznań, niedziela/poniedziałek 2/3 IV 1954 r. Nr 104 (3160)

Zewrzyjmy jeszcze mocniej szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni

Przemówienie I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła
wygłoszone na otwarciu pochodu 1-Majowego w Warszawie

TOWARZYSZE!
OBYWATELE!
RODACY!

W radosnym dniu Święta 1-Majowego pozdrawiam Was w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Gorące uczucia braterskiej solidarności międzynarodowej ożywiają dziś cały naród polski. Niechaj płyną one poprzez świat, do wszystkich ludzi pra-

gnących wolności, pokoju, sprawiedliwości — do wszystkich ludzi, którzy walczą o lepszą przyszłość, o pełne wyzwolenie człowieka, o twórcze, radosne życie, o socjalizm.

Po raz dziesiąty w wolnej Polsce Ludowej wznoszą się wysoko w dniu 1-Majowym zwycięskie sztandary bojowe polskiej klasy robotniczej — przewodniej siły naszego narodu. Po raz dziesiąty wychodzi

na ulice wolny, zjednoczony i dumny ze swej pracy, ze swych zdobyczy i z rozkwitu swej Ojczyzny — jedyny suwerenny jej gospodarz i twórca — polski lud pracujący.

Mozolna, długa i bohaterska była nasza walka. Znojny i ofiarny jest nasz codzienny trud i wysiłek, ale chlubne i owocne są rezultaty naszej pracy.

Z radością spoglądają dziś robotnicy i chłopci naszego kraju na nowe fabryki i nowe miasta zbudowane własną pracą. Coraz piękniejsza z roku na rok staje się nasza Polska Ludowa i jej bohaterska, ukochana stolica — Warszawa. Nieprzerwanie wzmacnia swe siły i swą jedność naród polski. — Niemierzone i niewyczerpane są siły twórcze ludu pracującego, wyzwolonego z wszelkich łań, zjednoczonego wspólną wolą i niezłomnym dążeniem do wielkiego celu.

lizmu, do zamożności i trwałego dobrobytu.

Polski lud pracujący ma prawo być dumny ze swoich do tychczasowych osiągnięć. Dzięki tym osiągnięciom, dzięki ofiarnej pracy robotnika, chłopca i inteligenta byliśmy w stanie dzisiaj wprowadzić obniżkę cen, która dla masom pracującym 6 miliardów oszczędności rocznie. Jest to druga z kolei obniżka cen na przestrzeni półroczu. Ta kolejna obniżka cen jest dla każdego człowieka pracy niezbitym dowodem, że wysiłki włożone w uprzednio wienie kraju przyczyniać się będą coraz bardziej do wzrostu siły naszego państwa i dobrobytu całego narodu.

Ludzie pracy z radością przyjęli uchwałę o kolejnej obniżce cen

WARSZAWA (PAP)

Ogłoszoną przez radio w przeddzień Święta Majowego uchwałę Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kolejnej obniżki cen przyjęto z radością w całym kraju. W setkach zakładów pracy robotnicy i pracownicy umysłowi, gromadząc się przy głośnikach z ogromnym zainteresowaniem słuchali tekstu uchwały, stanowiącej wyraz konsekwentnej polityki podnoszenia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Oto wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa, uzyskane przez sprawozdawców PAP:

się cieszę z obniżki — mówi Józef Chala.

— Akurat miałem kupić kiera i plug — a tu słyszę, że jest znowu obniżka cen. A przecież nie tak dawno — na jesieni naradzali rolnicy, że bardzo staniały. Zostanie mi teraz sporo grosza, za co będę mógł sobie kupić inne rzeczy.

Ucieszy się też moja żona, bo zbierała się kupić coś z letniego ubrania. A jak słyszę, to letnie materiały też stanowią i to akurat pod lato.

Prawdę mówiąc, to ta obniżka bardzo mnie nie zaskoczyła. Przecież już była jedna obniżka, a na II Zjeździe partii powiedziano, że będzie się nam stale polepszało. A ja partii wierzę, bo jak partia powie — tak będzie.

W tym roku — dodaje pochłwili Józef Chala — szybciej i skuteczniej przeprowadziliśmy zasiewy. Nawet zasadziłem już ziemniaki. Zrobiłem to, aby zebrać wyższe plony, żeby było więcej zboża. I o hodowlę myślę. Już sobie hoduję cielczkę i zamiast dwóch — będę miał trzy krowy. Teraz mam jedną licencjonowaną maciorę, a już za kilka tygodni będę miał drugą. Bo uważam, że gdy będzie wszystkiego dużo, to znowu nam się poprawi.

MURARZ

Jeden z czołowych murarzy pracujący na MDM na budowie bloku nr 18—19 przy ul. Nowowiejskiej mówi:

„Wesoło zrobiło się na naszej budowie, jak rozeszła się wiadomość o nowej obniżce cen. I pomyśleć, że to ledwie miesiąc minął od II Zjazdu partii, a już widzimy wyniki wykonywania jego uchwał. Ja sam, zaraz po Zjeździe zacząłem wzorem radzieckich budowniczych — Szyszymirowa i Zawiatowa oszczędzać w pracy materiał. Bo jak będziemy taniej budowali, taniej produkowali, to lepiej będzie się nam żyło. Już dziś mam pewne sukcesy w oszczędzaniu materiałów na budowie. I myślę, że w ten sposób i ja przyczynię się do obniżki cen. Partia pokazała nam wszystkim najlepszą drogę do stałej poprawy warunków życia.

Mnie osobiście dzisiaj obniżka cen cieszy tym bardziej, że dostaję ukrótce nowe mieszkanie. Wiele rzeczy potrzebnych na nowym gospodarstwie będę mógł teraz kupić taniej.

CHŁOP

O uchwale KC PZPR i Rady Ministrów Józef Chala, chłop z gromady Ciemne - Gnojne w pow. Grodzisk Mazowiecki — dowiedział się w Prezydium GRN w Radziejowicach, gdzie załatwiał swoje sprawy. Bardzo

KONDUKTORKA

Konduktorka autobusu — Jadwiga Cieszkowska mówi:

„Na Święto Pracy mamy nową radość i to jest radość dla wszystkich pracujących ludzi w całym kraju. To jest wesoły 1-majowy upominek — ta nowa obniżka cen. Sami ją sobie zapracowaliśmy. Po II Zjeździe partii spodziewałem się tego, ale na przykład ja nie myślałem, że obniżka będzie już teraz, w pięć miesięcy po listopadowej. Według mnie — to jest dlatego, że nasze fabryki dają coraz więcej towarów, że towary są już trochę lepsze i robione są taniej. Ja osobiście najbardziej się cieszę, że potanieli ubrania i materiały.

Chcę jeszcze powiedzieć, że ta obniżka cen — to dobra wróżba na przyszłość. Bo przecież w Związku Radzieckim już 7 razy były obniżki cen. Widać, że wszystkie nasze państwa coraz lepiej gospodarują i są silniejsze. A przecież pokój jest pewniejszy.

Zaprzestać ognia znieść panowanie francuskie w Indochinach

LONDYN (PAP)

Jak donosi prasa, premierzy Indii, Pakistanu, Burmy, Indonezji i Ceylonu omawiali w czasie obrad w Colombo sytuację w Indochinach.

W czasie dyskusji nad problemem indochińskim premierzy omówili przedstawiony przez premiera Nehru plan ustanowienia pokoju w Indochinach. Korespondent agencji Reutersa donosi z Colombo, że dwa punkty tego planu — niezwłoczne przerwanie ognia w Indochinach i znieślenie panowania francuskiego nad Indochinami — zaaprobowane zostały przez wszystkich uczestników konferencji.

Dyskusja nad problemem indochińskim będzie kontynuowana Premier Indonezji Ali Sastroamidjojo wskazał na konieczność uznania praw Chińskiej Republiki Ludowej. Uczestnicy konferencji postanowili odczytać powzięcie uchwały w tej sprawie. Podkreślili oni jednak, że taki pozostawiania Chińskiej Republiki Ludowej poza Organizacją Narodów Zjednoczonych jest jedną z przyczyn wzmożenia napięcia w Azji południowo-wschodniej, oraz że Chiny powinny być reprezentowane w organach międzynarodowych.

Komentując przebieg konferencji w Colombo, dziennik „Sunday Times” (ukazujący się w Nadrasie) w artykule wstępnym pt. „Ręce precz od Azji”, pisze: „Indie, Burma, Pakistan, Ceylon i Indonezja powinny stanowczo przeciwstawić się problemowi wciągnięcia ich do przyszłych konfliktów. Konferencja w Colombo powinna powziąć stanowczą i jednomyślną uchwałę w tej sprawie.

TOWARZYSZE!

II Zjazd naszej partii postawił przed polskimi masami

(Ciąg dalszy na str. 3)

ROZKAZ Ministra Obrony Narodowej nr 20

WARSZAWA (PAP)

SZEREGOWCY I MARYNARZE!
PODOFICEROWIE I OFICEROWIE!
GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE!

Tegoroczne Święto 1 Maja naród polski obchodzi pod hasłami walki o realizację uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dalszego rozwoju kraju ojczystego i szybszego podniesienia dobrobytu ludności pracującej miast i wsi.

1 Maja 1954 roku przejdzie w naszym kraju pod znakiem jeszcze mocniejszego zespolenia całego narodu wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w szerokim froncie narodowym, froncie walki o umocnienie naszej niepodległości, o pokój, dobrobyt i socjalizm.

Zołnierze Wojska Polskiego zamykają w tym dniu swą nierozdzielalną więź z narodem, swoją niewzruszoną wolę obrony Ojczyzny i pokoju.

Nowymi osiągnięciami witają święto międzynarodowej solidarności mas pracujących kraje obozu pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim, w budownictwie komunizmu i socjalizmu, w rozwoju swojej potęgi gospodarczej i obronnej, w podnoszeniu stopy życiowej ludzi pracy.

Wspaniale zwycięstwa Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej i ich niezłomna pokojowa polityka zagraniczna są dla wszystkich miłujących pokój i wolność narodów natchnieniem i drogowskazem w walce o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o utrwalenie pokoju. Idea pokojowego współistnienia państw o różnych systemach ustrojowych, idea rokowań w załatwianiu spornych spraw międzynarodowych zdobywa sobie coraz szersze uznanie wśród narodów świata.

SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERAŁOWIE I ADMIRAŁOWIE!

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym pozdrawiam Was w dniu Święta Pracy 1 Maja i życzę dalszych osiągnięć w podnoszeniu gotowości bojowej Wojska Polskiego.

Dla uczczenia Święta mas pracujących całego świata

R O Z K A Z U J Ę :

w dniu 1 Maja w stolicy naszej Ojczyzny — w Warszawie oddać 24 salwy artyleryjskie.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny!

Niech żyje i umacnia się braterska przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego — rękojmią naszej niepodległości i dalszych zwycięstw na drodze do socjalizmu!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — awangarda klasy robotniczej, przewodniczka narodu w walce o pokój, dobrobyt, socjalizm!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego

W głębokiej wdzięczności za troskę ludowego państwa manifestował Poznań w dniu 1-Maja nieugiętą wolę walki o pokój i realizację wskazań partii

W pięknej, radosnej szacie witał Poznań Święto mas pracujących. Czerwone i białe — czerwone sztandary oraz szturmówki zdobia fabryki, gmachy urzędów i instytucji, domy mieszkalne. Na murach widnieją transparenty z hasłami 1-Majowymi. Na samochodach i tramwajach proporzki. W witrynach sklepów umajone zielenia i przybrane draperiami portrety.

Rano, w dniu 1 Maja, tłumy odświętnie ubranych poznaniaków spieszyły na miejsce zbiórek, aby wyruszyć z nich wraz z towarzyszami pracy na manifestację 1-Majową. Twarze roześmiane, w rękach gazety, zawierające tekst donioślejszej uchwały KC PZPR i Rady Ministrów PRL o kolejnej obniżce cen. Tematem tym rozpoczynają się i kończą rozmowy i spotkania znajomych i przyjaciół.

Punktualnie o godzinie 10 z gestej sieci megafonów, jakimi spowito Poznań — płyną dźwięki hymnu państwowego: rozpoczyna się transmisja manifestacji 1-Majowej z Warszawy. Z uwagą słuchają zebrani tłumy przemówienia I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła, którego słowa zapadają każdemu głęboko w serce. Rozbrzmiewa „Międzynarodówka”, hymn proletariatu całego świata, który kończy transmisję z Warszawy.

Z Parku Kultury rusza pochód. Rozpoczyna się manifestacja 1-Majowa. Pochód otwierają poczty sztandarowe.

Miejsca na trybunie honorowej przy placu Stalina zajmują przedstawiciele partii z I sekretarzem KW PZPR — Leonem Stasiakiem na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, stronnictwa politycznych, wojska, organizacji społecznych oraz czołowi pracobnicy pracy.

szyn i agregatów, coraz skuteczniej wyręczających ludzi wsi w ich pracy na roli.

Mówi o tym niesiony w pochodzie transparent, z którego dowiadujemy się, że w ciągu pięciu lat mechanizacja rolnictwa wzrosła prawie 16,5 raza. Maszyny nie tylko jednak ułatwiają pracę na roli, ale podnoszą również wydajność z hektara. Pracownicy PGR Gola na przykład zbiorą w roku przyszłym z hektara przeciętnie 22 q zboża wobec 6 q, jakie uzyskiwali w 1949 roku.

Za chłopami zbliżają się potężne kolumny poszczególnych dziedzin. Idą kolejarze, ZISPO-wcy, pracownicy PGR Gola na przykład zbiorą w roku przyszłym z hektara przeciętnie 22 q zboża wobec 6 q, jakie uzyskiwali w 1949 roku.

Raz po raz zrywają się okrzyki, z mocą podchwytywane przez zebranych: „Niech żyje pokój między narodami!”, „Niech żyje i rozkwita przyjaźń polsko-radziecka!”, „Precz z wrogami ludzkości, dążącymi do nowej wojny!”.

Pochód kończy kolumna sportowców z różnych zrzeszeń. Po południu mieszkańcy Poznania bawili się na kilku dziedzińkach imprez: na koncertach, zabawach, pokazach filmowych i sportowych, festynach i kiermaszach. Wystąpiły w tych imprezach najlepsze zespoły świetlicowe, czołowi sportowcy oraz artyści teatrów poznańskich. (stł)

Zbiorowym wysiłkiem ludzi pracy miast i wsi zapewnimy Ojczyźnie naszej siłę, wielkość i dobrobyt

Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Chelchowskiego
w dniu 30 IV 1954 roku na Centralnej Akademii Pierwszomajowej w Warszawie

TOWARZYSZE!

Po raz dziesiąty obchodzimy Święto 1-Majowe w naszej wolnej, odrodzonej Ojczyźnie — w Polsce Ludowej.

I tak jak co roku w dniu tym manifestujemy naszą solidarność z ludźmi pracy na całym świecie.

Manifestujemy wolę zespolenia pokojowego wysiłku naszego narodu z pokojową pracą twórczą całego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi kraj budowniczych komunizmu. Manifestujemy naszą solidarność z walką ludów jeszcze smaganych biczem głodu, nędzy, terroru i wojennych prowokacji. Świętowaliśmy od 65 lat 1 Maja pozwala manifestujemy tego dnia uświadomić sobie, w jaką potęgę wyrosły na całej kuli ziemskiej siły walczące o szczęście, o promienne życie każdego człowieka i całej ludzkości. Sztandar nasz, który przecież nie tak dawno jeszcze dzierżyli tylko tysiące

czy dziesiątki tysięcy bohaterskich rąk, dziś dzierżą mocno setki milionów rąk. Nie ma takiej siły, która potrafiłaby powstrzymać ten pochód ludzkości. Dla tych, którzy usiłują to uczynić, historia jest nieubłagana. Z doświadczeń historii, z siły naszego obozu czerpiemy niezachwianą wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju, wolności i socjalizmu. To wola i walka narodów przetrząła kark bestii hitlerowskiej. Wola i walka narodów pokrzykuje też zbrodnicze plany naziściowców Hitlera.

Nienasyconym rekinom wielokapitalistycznym mało widać było zysków wyciągniętych z pierwszej i drugiej pożogi wojennej. Gotowi są, kierując się żądzą zysków i nienawiścią do narodów wyzwolonych z kapitalistycznego jarzma, znów rzucić ludzkość w strasliwą otchłań wojny, gotowi są w popiół obrocić cały dorobek cywilizacji ludzkiej.

parawanem obiektywnych trudności, są znieczuleni na potrzeby człowieka pracy.

TOWARZYSZE!

Do milionów ludzi pracy w Polsce dotarły uchwały II Zjazdu partii. Dziś, gdy ogłoszona została druga z kolei obniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych w handlu detalicznym, przypomnijmy słowa uchwały Zjazdu:

„Należy stworzyć warunki wzrostu w ciągu lat 1954—1955 płac realnych robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15—20%. Wzrost ten będzie realizowany przez konsekwentnie przeprowadzaną politykę stopniowej obniżki cen artykułów powszechnego spożycia, wzrost płac w oparciu o zwiększenie wydajności pracy, poprawę płac niektórych kategorii robotników i pracowników, wzrost produkcji i towarowości gospodarki chłopskiej”.

Pierwsza obniżka cen 15 listopada ubiegłego roku dała ludności pracującej w skali rocznej oszczędności na sumę około 4,5 miliardów. Obecna, dziś ogłoszona, obniżka cen, daje ludności pracującej oszczędności w skali rocznej około 6 miliardów złotych.

Oto piękny dar 1-majowy, jaki ludzie pracy

przynoszą krajowi, swoim rodzinom. Dar wypracowany i wygospodarowany przez robotników, chłopów i pracowników umysłowych.

Masy pracujące miast i wsi witają z radością tę kolejną obniżkę cen nie tylko dlatego, że przynosi im ona natychmiastową, bezpośrednią ulgę materialną, ale i dlatego, że widzą w tej kolejnej, znaczniejszej obniżce cen konsekwentnie realizowaną przez partię i rząd politykę stałego, nieustannego polepszania warunków życiowych ludzi pracy. Wiedzą, że ich wydajna praca, ich gospodarski wkład daje owoce. Wiedzą, że budownictwo socjalizmu oznacza zarówno wzrost potęgi kraju, jak i wzrost dobrobytu.

Nowa obniżka cen stała się możliwa dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej, dzięki wzrostowi wydajności pracy. Wszyscy wiemy, jaka potężna fala współzawodnictwa pracy objęła miasto i wieś na cześć II Zjazdu i na cześć 1 Maja. Lud pracujący dając krajowi więcej wyrobów przemysłowych, walcząc stale o obniżkę kosztów produkcji sprawili, że mogła nastąpić kolejna obniżka cen. Taka też jest droga na przyszłość — im lepiej, im bardziej wydajnie będziemy pracować, tym szybciej podnosić będziemy poziom życiowy narodu.

Musimy być czujni wobec kłosa sił agresji i wojny

Oslabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych osiągnięte zostało dzięki coraz aktywniejszej i coraz szerszej walce, jaką prowadzi siły pokoju na całym świecie przeciwko agresywnej polityce rządzących kół Stanów Zjednoczonych i ich satelitów. Wysiłki wytrwałej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej przyniosły owoce. Wzrost ogromnie na całym świecie autorytet Związku Radzieckiego jako kraju, który uporczywie i konsekwentnie broni sprawy pokoju, sprawy bezpieczeństwa narodów.

Zwycięstwo i potężny rozwój Chin Ludowych zmienia oblicze Azji, zmienia poważnie układ sił międzynarodowych na korzyść obozu pokoju i socjalizmu. Wzrosło na arenie międzynarodowej znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako ważnego czynnika przekształcenia całego Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne. Nasz kraj dumny jest z tego, że zacieśniając przyjaźń z krajami obozu pokoju i broniąc konsekwentnie sprawy pokoju na arenie międzynarodowej — przyczynił się również do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Doświadczenie historii nauczyło nas jednak trzeźwo patrzeć na rzeczywistość. Nie chcemy wyolbrzymiać znaczenia osiągniętego osłabienia napięcia. Musimy nadal być jak najbardziej czujni, ponieważ siły agresji nie zrezygnowały ze swych ludobójczych dążeń i wciąż prowokują rozszerzenie wojny w Indochinach. Fakt, że miliony zachodnio-niemieckie, ci co z taką wściekłością wzywają do „Drang nach Osten”, podnoszą głowę i stają się realną groźbą dla bezpieczeństwa Europy, nakazuje nam szczególnie wnieść czujność.

Koła agresywne usiłują stosować wobec wolnych narodów metody gróźb i zastraszania. Metody te są jednak bezskuteczne. Fakty pokazują, że w krajach obozu pokoju odbywa się twórcza praca w atmosferze spokoju i wiary w przyszłość — zaś w krajach kapitalizmu panuje strach, przynębanie i niepewność jutra.

Słowa partii — to praca i wola narodu

Z okazji obchodzonego po raz pierwszy w odrodzonej Ojczyźnie Święta Pierwszomajowego w 1945 roku Komitet Centralny PPR w swej odezwie do społeczeństwa pisał między innymi:

„Władze ujęli w swoje ręce robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca. Jednością silni dźwigniemy Ojczyznę naszą ze zgliszcz i ruin, zapewnimy jej siłę, wielkość i dobrobyt.”

Słowa partii — to praca i wola narodu. Słowa partii — to czyn mas, gospodarzy kraju budujących nowe życie. Z roku na rok umacnialiśmy jedność ludu pracującego miast i wsi, wydźwignęliśmy Ojczyznę nie tylko ze zgliszcz i ruin, pozostawionych przez okupanta, ale i ze strasliwego zacofania gospodarczego i kulturalnego, jakie pozostawiły nam rządy kapitalistów i obszarników. Zapewniliśmy Ojczyźnie siłę i szacunek, a walka o dobrobyt mas zawsze była, a szczególnie dziś jest najwyższą troską partii i państwa ludowego.

Nastąpił u nas tak znaczny rozwój sił wytwórczych kraju, że obecny ich poziom kilkakrotnie przewyższa poziom przedwojenny. Dzięki wysiłkom ludzi pracy w mieście i na wsi, dzięki wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej zmieniło się nie do poznania oblicze naszego kraju.

Polska Ludowa stała się krajem o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym.

W dniu 1 maja nasza klasa robotnicza może z dumą oświadczyć wobec całego narodu, że w 1953 roku wyprodukowaliśmy 3 604 000 ton stali, a więc przeszło 2,5 raza więcej niż w 1938 roku, węgla wydobyliśmy 88,7 miliona ton, a więc przeszło trzy razy więcej niż w 1938 roku, energii elektrycznej wytworzyliśmy 13,6 miliardów kWh, a więc 4,5 raza więcej niż w 1938 roku. Z tego może być dumna nasza klasa robotnicza, a z

„Jeśliby jednak koła agresywne — oświadczył tow. Malenkov na posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR — licząc na broń atomową, zdecydowały się na szaleństwo i zechciały wypróbować siłę i potęgę Związku Radzieckiego, to nie ulega wątpliwości, że agresor zostanie zdruzgotany tą samą bronią i że tego rodzaju awantura doprowadzi nieuchronnie do rozpadu kapitalistycznego systemu społecznego.”

Im bardziej awanturnicza, prowokacyjna i agresywna politykę prowadzi rząd amerykański, tym bardziej rosną rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Anglią i Francją, tym bardziej wzmagają się bieżące opór przeciw tej polityce w wielu krajach kapitalistycznych.

Amerykańskie próby rozszerzenia wojny w Azji i podważenia konferencji genewskiej spotkały się wśród narodów azjatyckich ze zdecydowanym oporem. Opinia publiczna Indii, Indonezji, Buryi, Japonii i innych krajów zdaje sobie sprawę, że próba montowania przez Waszyngton dalekowschodniego paktu nawzór agresywnego paktu atlantyckiego prowadzi do kontynuowania przelewu krwi w Indochinach, do rozszerzenia pożaru wojny na nowe obszary.

Polityka, jaka koła agresywne prowadzą wobec potężnego mocarstwa, jakim są Chiny Ludowe, jest wezwaniem rzuconym wszystkim narodom Azji. Cała postępową ludzkość domaga się przyznania Chinom Ludowym należnego im miejsca na konferencjach międzynarodowych.

Historia nas uczy, że każde ognisko wojenne na jakimkolwiek by się nie znalazło miejscu kuli ziemskiej, może być wykorzystane przez imperialistów dla rozpętania wojny światowej. Dlatego naród polski oczekuje od konferencji genewskiej pokrzykowania amerykańskich planów uczynienia z Indochin „drugiej Korei”. Naród polski łączy się z całą postępową ludzkością w wolaniu:

„Wolność i pokój bohaterskiemu ludowi Wietnamu”

„Trwały pokój bohaterskiemu ludowi Korei”.

klasy robotniczej, szczególnie z przodowników pracy i racjonalizatorów dumny jest cały nasz naród.

Polska klasa robotnicza, tak jak dotąd i dalej nie zawiedzie wielkiego zaufania partii i narodu.

Obniżenie kosztów własnych produkcji ważnym źródłem podnoszenia stopy życiowej

Uchwały II Zjazdu promieniują na wszystkie dziedziny naszego życia, wszędzie budzą wzmogłą aktywność na gruncie nowej koncentracji sił i środków.

Obniżenie kosztów własnych produkcji to źródło, skąd czerpać możemy wielomiliardowe środki zwiększające dochód narodowy, a więc umożliwiające stopniowe obniżanie cen, korekty w płacach i podniesienie dochodów chłopów pracujących.

Pora, by każdy zrozumiał w pełni, że złe gospodarowanie, marnotrawstwo, nieporadność hamują możliwość podniesienia stopy życiowej mas pracujących, że pracując w ten sposób szkodzi się sobie i całemu społeczeństwu. Niech każdy robotnik, technik i inżynier, niech każdy działacz partyjny i gospodarz dobrze sobie weźmie do serca, że obniżenie kosztów własnych produkcji musi być prowadzone na jak najszerzym froncie całej naszej gospodarki.

W dzień święta robotniczego, gdy przed oczyma wszystkich widnieją nazwiska i portrety naszych przodujących w produkcji ludzi, którymi chlubi się cały naród, niech płoną wstydem brakrobny i marnotrawcy. W dzień święta robotniczego, gdy chlubiemy się naszymi najlepszymi ludźmi, którzy wyrosli z ludu i ludowi całym swym sercem i oddaniem służą, niech płoną wstydem biurokracji i ci wszyscy, którzy chowając się za

Wspólnym wysiłkiem ludzi pracy wygramy bitwę o podniesienie rolnictwa

Co roku w dniu 1 Maja manifestujemy nasze pragnienie, by pracować lepiej i wydajniej i widzimy, że nasze pragnienia przyjmują realne kształty w postaci nowozbudowanych fabryk, hut, szkół i budynków mieszkalnych, domów kultury i ośrodków zdrowia. Ale w tym roku manifestujemy nasze pragnienie lepszej i wydajniejszej pracy jeszcze gorzej i serdeczniej. Zagrzewa nas do tego bowiem konkretny wynik naszej pracy: dwie obniżki cen w ciągu tak krótkiego czasu.

Musimy wszyscy mieć pełną jasność, że od nas, od naszego zbiorowego wysiłku, od wytrwałej pracy robotników, chłopów i inteligentów zależy, abyśmy mieli więcej zboża, bydła, trzody chlewnej, drobiu, mleka i wszelkich artykułów spożywczych.

Przypomnijmy słowa towarzysza Bleruta, wypowiedziane na II Zjeździe:

„Jeżeli chcemy podnieść naprawdę poziom naszego rolnictwa w najkrótszym czasie, to musimy podjąć prawdziwą bitwę — tak jak podjęliśmy w swoim czasie bitwę o uprzemysłowienie kraju, bitwę, której pierwszy etap wygraliśmy”.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli bitwę tę podjęją wszyscy zgodnym wysiłkiem — nie tylko chłopci pracujący, ale i klasa robotnicza i nasza inteligencja pracująca — bitwę tę wygramy.

Dla naszej partii, dla naszego państwa robotniczo-chłopskiego nie było i nie ma wyższego i szczytniejszego zadania niż stała praca materialnych i kulturalnych warunków życia.

Dla tego celu troszczymy się w rolnictwie o lepsze plony i o rozwój hodowli, zarówno w gospodarstwach indywidualnych chłopów pracujących jak i w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Dla osiągnięcia tego celu dążymy do zwycięstwa socjalistycznych, zespolonych form gospodarowania na wsi, bo jest to najsukcesywniejsza droga wydzignięcia wsi z zacofania, skuteczna droga znacznego podniesienia produkcji rolniczej.

Siła naszego ustroju polega na tym, że nasza gospodarka narodowa dzięki braterskiej współpracy z krajami obozu socjalizmu stwarza wszystkie niezbędne warunki dla obrony kraju i dla obrony pokoju, a jednocześnie zdolna jest stwarzać i stwarza warunki dla stałego wzrostu dobrobytu ludzi pracy. Jest to prawidłowość rozwoju wszystkich krajów obozu socjalizmu, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Dziś, jak co roku, ludzie pracy w całym kraju dokonują podsumowania współzawodnictwa przedmajowego, w tym roku Czyn Majowy jest jak najściślej związany z zadaniami, jakie postawił II Zjazd partii.

Dziś zastanawiać się winniśmy, jak dorobek współzawodnictwa utrwalić, jak przejść do dalszych zobowiązań. II Zjazd wymaga od każdego z nas, byśmy się coraz wnikliwiej rozglądali po zakładzie pracy i wynajdywali sposoby i środki na to, by produkować taniej, lepiej, oszczędniej, wydajniej. II Zjazd wymaga od nas, by dokładnie stale analizować co robimy dla przyśpieszenia z pomocą chłopu pracującemu dla podniesienia produkcji rolniczej.

Chodzi o to, by nasza klasa robotnicza pełniej uświadomiła sobie swoją kierowniczą rolę w sojuszu robotniczo-chłopskim, we Froncie Narodowym. A kierownicza rola obowiązuje do tego, by stale i nieustannie umacniać sojusz robotniczo-chłopski — fundament naszej władzy ludowej.

Rosnąca aktywność ludu pracującego miast i wsi — gwarancją dalszych zwycięstw

Dziś idea socjalizmu weszła w codzienny byt naszego narodu, ogarnęła miliony Pola-

ków — budowniczych Polski socjalistycznej. Dziś sami naocznie stwierdzamy, jak z roku na rok rośnie i potężnieje nasz kraj, rośnie pokolenie ludzi epoki socjalizmu. Rośniemy w walce, w walce z wrogiem klasowym i w walce przeciwko starym nawykom i przyzwyczajeniom, które pozostawił po sobie, również wśród ludzi pracy, dawny ustrój wyzysku, ucisku i obłudy.

Wróg klasowy rozbity w otwartym boju skrył się, zaczął, usiłując jeszcze kasać, przechodzi do wyrafinowanych metod działania. Przy pomocy dywersji i sabotażu chciałby niszczyć owoce trudu robotnika i chłopca. Ale tym większy wywołuje w ten sposób gniew narodu przeciwko judaszom, których oplaca i kieruje przeciwko Polsce Ludowej ręka imperialistów, ręka podlegaczy wojennych.

Nasza ludowa rewolucyjna praworządność nakazuje, by w walce z wrogami Ojczyzny, w walce ze szkodnikami, współdziałały z organami władzy ludowej najszerze masy narodu. Troska o umocnienie naszego państwa ludowego musi być troską każdego człowieka pracy w mieście i na wsi.

TOWARZYSZE!

Coraz większa aktywność twórcza całego ludu pracującego miast i wsi — oto niezawodna gwarancja naszych dalszych zwycięstw, oto i niezbędny warunek, by nieroby i szkodnicy, by biurokraci i mącieliści byli demaskowani przed opinią publiczną.

II Zjazd proklamował wielką ofensywę narodu dla przyspieszenia wzrostu dobrobytu kraju. W tej wielkiej ofensywie nie może zabraknąć nikogo.

Niech tegoroczny 1 Maja z całą wyrazistością unaoczní nam, że walkę o dobrobyt ludu, walkę wyzwolenią o wyciągnięcie ludzi pracy z nędzy i poniżenia, prowadzoną przez wieki przez polskie masy ludowe, uświęcamy dziś realnymi, dla każdego oczywistymi faktami.

Dokonujemy więc zwrotu, którego celem jest szybsza poprawa poziomu życiowego ludności pracującej miast i wsi.

Taki zwrot jest w pełni realny i możliwy: bo umocniliśmy naszą władzę ludową,

bo osiągnęliśmy odpowiedni poziom rozwoju przemysłu ciężkiego,

bo mamy możliwość oparcia się o braterską pomoc Związku Radzieckiego,

bo zacieśniamy współpracę pomiędzy Polską Ludową, a krajami rosnącego w siłę zwyciężonego obozu socjalizmu i pokojem.

Ręką ludową zwycięskiego wykonania naszych nowych zadań jest wciąż zacieśniający się sojusz robotniczo-chłopski.

Gwarancją naszych zwycięstw jest kierownicza rola naszej partii w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego.

Gwarancją naszych zwycięstw jest głęboka wiara naszego narodu w słuszność drogi, po której kroczymy.

Gwarancją naszych zwycięstw jest przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — ręką ludową niepodległości.

Gwarancją naszych zwycięstw jest poczucie nierozdzielnej więzi ze wszystkimi ludami świata, z tymi co są wolni i z tymi co o wolność walczą.

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej naprzód do nowych zwycięstw!

Przemówienie Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta

wyłoszone na otwarciu pochodu 1-Majowego w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pracującymi wielkie, historyczne zadanie. Jest to zadanie szybkiego podniesienia stopy życiowej całej ludności pracującej miast i wsi. Zadanie to uznane zostało za słuszne przez cały naród.

Aby zadanie to urzeczywistnić musimy przede wszystkim podziwiać na wyższy poziom nasze rolnictwo. Im szybciej podziwnimy rolnictwo, im skuteczniej podnieść będziemy wydajność naszej pracy na wszystkich odcinkach — tym szybciej podnieść będziemy do brzojby materialny, kulturę całego kraju i poziom życia każdego człowieka pracy.

Zjednoczmy więc serca i umysły polskich robotników, chłopów, uczonych, nauczycieli, inżynierów, agronomów, wszystkich ludzi pracy dla wykonania tego wielkiego narodowego zadania.

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

Nasza Ojczyzna Ludowa stała się mocną ogniwą wielkiego obozu państw socjalistycznych i pokojowych. Ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość. Nie straszny nam jest żaden wróg. Sprawę naszej niepodległości i bezpieczeństwa oparliśmy na niezawodnych i niewzruszonych podstawach: na rosnącej wciąż mocy obronnej naszego państwa, na bojowości i bezgranicznym oddaniu ojczyźnie naszego Wojska Polskiego — krew z krwi, kość z kości ludu pracującego. Oparliśmy nasze bezpieczeństwo na wiecznym, niezłomnym i braterskim sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim, któremu zawdzięczamy swe wyzwolenie i wszechstronną pomoc. Oparliśmy je na szczerą przyjaźń z wielką Republiką Chińską i innymi krajami demokracji ludowej, na wzajemnej i coraz szerszej współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, na przyjaźni i solidarności wszystkich ludów, walczących o wolność i pokój. Polska Ludowa wypowiada się za pokojową współpracą wszystkich krajów, bez względu na ich ustrój społeczno-gospodarczy.

Domagamy się przekształcenia polityki wkręszania militarysty niemieckiej przez agresywne koła amerykańskich imperialistów. Jesteśmy za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Naród polski walczy wraz z innymi narodami o zakaz użycia bomby atomowej i wodorowej, o redukcję zbrojeń. Naród polski popiera dążenia sił pokoju, pod wodzą Związku Radzieckiego, by doprowadzić na konferencji 5 wielkich mocarstw w Genewie do rozejmu i pokoju w Vietnamie, do utrwalenia pokoju w Korei, do dalszego osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Rekomią utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa jest niezłomna jedność i zwartość całego obozu pokoju i socjalizmu. W Genewie i we wszystkich zakątkach świata toczy się walka o pokój. Dlatego z wielomilionowych pochodów majowych w wielu krajach płyną dziś gorące uczucia solidarności i braterstwa dla wszystkich narodów walczących o wolność, dla wszystkich ludzi walczących o pokój, o radość każdego dziecka, o spokój każdej matki. Dlatego z naszych zwycięskich pochodów majowych płynie gorąca wiara w słuszność naszej sprawy.

Braterskie pozdrowienia przesyłamy dziś naszym braciom radzieckim, budowniczym komunizmu, ofiarnym obrońcom pokoju światowego. Składamy im serdeczne podziękowanie za okazaną nam pomoc w budowie nowego życia.

Słamy gorące pozdrowienia narodom wielkiej Republiki Chińskiej.

Pozdrawiamy bratnie narody Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii.

Vietnamu, walczących o pokój i wolność swojej ojczyzny.

Gorące uczucia przyjaźni ślemy okrytym chwałą narodowi Korei, walczącemu o trwały pokój i pokojowe zjednoczenie swego kraju.

Pozdrawiamy klasę robotniczą wszystkich krajów.

Ludom Francji i Włoch życzymy zwycięstwa w walce o pokój i postęp, o niepodległość swej ojczyzny.

Pozdrawiamy naród angielski w jego walce o pokój.

Witamy z całego serca obecnych tu gości zagranicznych i prosimy ich o przekazanie naszych uczuć przyjaźni i sympatii obrońcom pokoju we wszystkich krajach.

Niech żyje międzynarodowa solidarność ludów walczących o niepodległość i pokój!

TOWARZYSZE! ROBOTNICZY! PRZODOWNICY PRACY!

— Zwiększajcie produkcję! Podnoście wydajność pracy, rozwijajcie współzawodnictwo socjalistyczne, zniżajcie koszty własne produkcji! Podnoście jakość towarów przeznaczonych dla ludności miast i wsi — dla was, dla waszych żon i dzieci!

Chłopi pracujący! — Udoskonalajcie uprawę roli, rozwijajcie hodowlę, dajcie więcej żywności dla miast, więcej surowców dla przemysłu!

Członkowie spółdzielni produkcyjnych — podnoście urodzajność waszych pól, udoskonalajcie hodowlę, torujcie zwycięską drogę wszystkim chłopom pracującym!

Uczni, nauczyciele, inżynierowie, technicy, racjonalizatorzy produkcji, agronomowie, lekarze — każdy na swym posterunku pracy — pomagajcie w wypełnianiu wielkich zadań w służbie narodu, w podnoszeniu mocy obronnej naszego państwa, w pomnażaniu dóbr kulturalnych i materialnych!

Młodzieży polska! — Twoim jest powołaniem budować nowe, piękniejsze życie godne najlepszych tradycji narodu. Godne najsłabszych czynów szeregu pokoleń polskich rewolucjonistów. Wytrwale i zapałem w pracy i nauce służcie wielkiej sprawie rozkwitu naszej Ojczyzny!

RODACY! ROBOTNICZY I CHŁOPI!

ZEWZRYJMY JESZCZE MOCNIEJ SZEREGI FRONTU NARODOWEGO W WALKIE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

WZMACNIAMY SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI — PODSTAWĘ DEMOKRACJI LUDOWEJ!

NIECH ŻYJE WIECZYSTY SOJUSZ POLSKI I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, OSTOJA NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA NASZYCH GRANIC!

NIECH ŻYJE I ROZKWIĘTA NASZA UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJE POKÓJ! NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Z konferencji genewskiej



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji chińskiej, premier i minister spraw zagranicznych Chin Ludowych — Czou En-lai na lotnisku w Genewie.



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji ZSRR — minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — W. Mołotow na lotnisku w Genewie.

Fot. — CAF.

Druga w ciągu 5 miesięcy

Znow, jak zaledwie przed pięć miesięcy, z wystaw sklepów i punktów usługowych całej Polski spozierają na nas kartki z przekreślonymi starymi cenami i wpisanymi na ich miejsce — cenami nowymi. Pożostawione na witrynach od listopada ub. r. przez niektórych (na szczęście, coraz mniej licznych) niedbanych kierowników naszego handlu uspołecznionego napisy „znizka cen” stały się znów aktualne, wystarczy je tylko otrzeć z kurzu... Dzięki uchwale Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów, opublikowanej dziś w naszym piśmie, potniała z dniem 1 maja większość artykułów przemysłowych, wiele usług, a także szereg artykułów spożywczych.

Od dziś zaoszczędzimy sporo pieniędzy kupując materiał na jesienkę, radioaparat czy rower. Zostanie nam w kieszeni niemała kwota, gdy wybierzemy się po gotowe ubranie, skarpetki, sweter czy koszulę. Palic będziemy tanie papierosy, jeść tanie masło, ser, cukier. O 30 proc. mniej wydamy na ofrankowanie listu do ukochanej, czy pocztówki „z pozdrowieniami z wczoraj” do znajomych. Uchwała Komitetu Centralnego PZPR i Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia br. o kolejnej obniżce cen detalicznych daje nam wszystkim roczną oszczędność na sumę blisko 6 miliardów złotych. Jeżeli dodamy do tego około 4,5 miliarda oszczędności rocznej, które uzyskaliśmy dzięki obniżce cen z listopada ub. r. — otrzymamy razem sumę równą 10 procent wartości towarów konsumpcyjnych będących na rynku w ciągu roku! Nie wliczamy przy tym do tej sumy oszczędności, jakie dały nam zakupy towarów remanentowych z różnych wyprzedazy, na których ceny także były przecież poważnie obniżone.

Każdy z nas wita z oczywistą radością tę drugą na przestrzeni niespełna półroczną obniżkę cen. Oto znów drgnął w górę wskaźnik naszego poziomu życiowego, oto znów

— tym razem w stopniu poważniejszym niż w listopadzie ub. r. — poprawiła się nasza sytuacja materialna. Jakże się tu nie cieszyć!

Do zrozumiałego uczucia radości z konkretnie odniesionej korzyści, dołącza się, niemiennie radosne uczucie — gdy oglądamy nowe ceny różnych towarów wystawionych na półkach sklepowych. Umacnia się w nas przekonanie, że idziemy słuszną drogą, że warto było i warto jest nadal dobrze pracować, pracować oszczędnie i wydajnie z poczuciem gospodarskiej troski o to, co się robi.

Bo z gruntu błędne i niewłaściwe byłoby mniemanie, że dzisiejsza kolejna obniżka cen, albo ta poprzednia — z listopada, lub też obniżki, które nastąpią w przyszłości — a nastąpią — to jedynie i wyłącznie sprawa dekrety rządowego. Rząd postanowił — i oto mamy obniżkę! Muszą przecież, i to chyba jasne jest dla każdego, powstać ekonomiczne warunki dla przeprowadzenia takiej operacji. A te warunki stwarzają ludzie pracy w Polsce, stwarzają je Ty, i Ty, i Ty jeszcze — jeżeli realizujesz wskazania partii i rządu, jeżeli wykonujesz plany i zadania postawione przez nasze partyjne i państwowe kierownictwo.

I dlatego radując się z obniżki cen, którą odczuwamy tak bezpośrednio i namacalnie, wzniesmy po trzykroć okrzyk na cześć produkujących ludzi naszego przemysłu i rolnictwa, na cześć tych, co nie oglądając się na przeciwności budują naszą siłę, nasz dobrobyt. Dzięki naszym racjonalizatorom, którzy przynoszą milionowe oszczędności przemysłowi, dzięki przodownikom pracy, dbającym o każdy grosz państwowy, o każdy gram surowca, o każdą minutę dnia roboczego, dzięki inżynierom starannie planującym domy i fabryki, nadzorującym budowę nowych obiektów i prawidłowy bieg produkcji w istniejących zakładach pracy — dzięki im przede wszystkim możemy nasze dzisiejsze w Polsce Ludowej święto majowe ob-

chodzić jeszcze radośniej niż poprzednie.

Prasa opublikowała niedawno komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym kwartale 1954 roku. Być może, nie każdy pojął sens wszystkich liczb tam opublikowanych. A przecież liczby te — to właśnie owoc naszej pracy codziennej. Przemysł nasz wyprodukował w ciągu pierwszych trzech miesięcy tego roku o około 15 procent więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Wzrosła także w porównaniu z I kwartałem 1953 roku wydajność pracy — o około 10 procent. Oto właśnie realna, ekonomiczna podstawa dzisiejszej obniżki, którą tak się wszyscy cieszymy.

Ale z komunikatu o wykonaniu planu w pierwszym kwartale odczytać można inne jeszcze, mniej pocieszające, dane. Szereg resortów państwowych nie wykonał mianowicie swoich planów w przewidzianym asortymencie, inne nie wykonały obniżki kosztów własnych, nie osiągnęły zaplanowanych wskaźników jakościowych. Co się z tym kryje? Kryje się za tym bumelant, brakorob, obibok, z tego to winy mnożą się na składach bloki zie wytopionej stali, niedbale zmontowane maszyny, nie nadające się do użytku koszułki, trzewiki, żarówki, czy garnki. Nikt ich nie chce brać. Przez czyjeś niechlujstwo, niedbalstwo czy nieraz złą wolę — zmarnowano miliony, które mogłyby podnieść stopę życiową mas pracujących, przyspieszyć nasz marsz ku dobrobytowi. Wydajmy więc jak najsurowszą walkę tym brakorobom, bumelantom, obibokom, którzy ciągną nas wstecz i nie pozwalają uruchomić tych wszystkich rezerw, jakie pragnęlibyśmy rzucić na szalę dalszej poprawy bytu ludzi pracy.

Opublikowana 30 ub. m. obniżka cen obejmuje w wąskim stosunkowo zakresie produkty rolne. Jasne, że jest to wciąż jeszcze skutek nadmiernego pozostawiania w tył naszego rolnictwa za inny-

Biłans pierwszego tygodnia: Przekreślony plan Dullesa

W dniach 1 i 2 maja br. posiedzenia konferencji nie odbęda się. Krótkie deklaracje, z którymi wystąpili na zakończenie nie platkowego posiedzenia delegacji Turcji i Syjamu, były bliżej kopami środowego wystąpienia Dullesa i nikogo nie zainteresowały.

Z początkiem przyszłego tygodnia ma się rozpocząć debata nad zagadnieniem Indochin, a pan Dulles wyjeżdża do Waszyngtonu „w celu złożenia raportu prezydentowi Eisenhowerowi”, jak głosi oficjalna wersja amerykańskiej kwatery prasowej. Kierownictwo delegacji amerykańskiej w zastępstwie Dul-

lesa obejmie Bedell Smith, stały zastępca sekretarza stanu USA.

Przyjrzyjmy się konkretnym rezultatom pierwszego tygodnia obrad, nie ograniczając się oczywiście jedynie do przebiegu i wymowy posiedzeń, ale uwzględniając wydarzenia polityczne oraz żywą działalność dyplomatyczną, które w ciągu ubiegłych dni przyciągały uwagę komentatorów. W ciągu niespełna tygodnia stworzona została sytuacja dyplomatyczna zupełnie różna od tej, w jakiej konferencja się zaczęła.

PO PIERWSZE — spaliła na panewce próba stworzenia wótko obgad atmosfery szantażu, próba, podjęta w przeddzień konferencji przez wysunięcie groźby użycia bojowego lotnictwa amerykańskiego pod Dien Bien Fu, „umiedzynarodowienia” wojny w Vietnamie i stworzenia de facto agresywnego paktu Pacyfiku pod płaszczykiem „wspólnej deklaracji” o obronie imperialistycznych interesów państw kolonizatorskich w południowo-wschodniej Azji. Ten monstrualny plan spotkał się ze sprzeciwem rządu Anglii i ostrą opinią publiczną Francji oraz pokrzyżowany został na konferencji genewskiej pełnymi poczuciami rzeczywistości wystąpieniami ministrów: Mołotowa i Czou En-lai.

PO DRUGIE — usunięte zostały wszelkie przeszkody natury proceduralnej i to w ciągu dosłownie kilkunastu minut.

PO TRZECIE — na arenę dyplomatyczną wielkiej konferencji międzynarodowej weszły po raz pierwszy Chiny Ludowe i zajęły na niej za jednym zamachem należne im miejsce największego mocarstwa azjatyckiego.

PO CZWARTE — do udziału w konferencji zaproszony został Vietnam demokratyczny, z którym dotychczas strona francuska odmawiała wszelkich kontaktów, określając jego rząd mianem „buntowników”.

PO PIĄTE — nawiązane zostały osobiste rozmowy pomiędzy szefami delegacji radzieckiej i francuskiej oraz szefami delegacji brytyjskiej, radzieckiej i chińskiej.

W świetle tych wydarzeń dotychczasowy przebieg konferencji genewskiej jest WIELKĄ KŁĘSKĄ PLANU UZGODNIENEGO POMIĘDZY DULLESEM, EISENHOWEREM I KONGRESEM. Amerykański sekretarz stanu przybył do Genewy z tym planem w kieszeni. Plan ten polegał na storbodowaniu konferencji genewskiej i zamknięciu jej z instrumentu pokoju w Azji w instrument rozszerzenia agresji w Vietnamie. Pan Dulles wyjeżdża z Genewy z tym samym planem w rękę, tylko że przekreślonym na krzyż. Ten wyjazd ma w sobie coś symbolicznego. Odnawia się on dośrodku zmiany w sytuacji politycznej świata, w którym, wbrew oczywistości, chcieliby rzucić apostołowie „polityki siły”.

*

W ciągu pierwszego tygodnia obrad zabrało głos 9 mówców, pozostałych 10 delegatów, wśród których są dwaj przedstawiciele 5 wielkich mocarstw: Eden i B'dault — nie zabierało głosu.

Łączna liczba delegatów, zastępców i sekretarzy delegacji wynosi 289 osób. Najliczniejszą delegację mają Stany Zjednoczone: 45 osób. Delegacje: radziecka i francuska liczą po 38 osób, chińska — 36, a brytyjska — 23 osoby.

Liczba kart prasowych wydanych przez ośrodek informacyjny Narodów Zjednoczonych przekroczyła 1.000. Korespondentów prasowych jest 623, radiowych 88, fotografów 91. Filmowców i operatorów telewizyjnych jest 59, a asystentów korespondentów prasowych i techników radiowych 141.

MIROSLAW ŻULAWSKI

Z KRAJU

W 158 wsiach, PGR i POM zabłysło światło elektryczne w I kwartale br. Ponadto elektryfikowano w tym czasie wiele ośrodków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych oraz w 47 gromadach ukończono rozpoczęte w ub. roku prace przy podłączeniu poszczególnych gospodarstw chłopskich do sieci elektrycznej.

*

W I kwartale br. załoga Sanockiej Fabryki Wagonów „SANOWAG” w której — na podwoziach z silnikami produkcji FSC Starachowice — montowane są podwozia STAR 52, oddała do eksploatacji ponad 80 autobusów, tzn. niemal dwukrotnie więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku. Do końca bieżącego roku, zgodnie z planem — opuści Sanocką Fabrykę ogółem 300 autobusów.

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

Po raz siódmy na trasie Warszawa — Berlin — Praga

Dzisiaj ruszają ze startu kolarze do VII Wyścigu Pokoju — największej imprezy kolarstwa amatorskiego na świecie. Na szosach 3 krajów — Polski, NRD i Czechosłowacji — 20 drużyn kolarskich, reprezentujących barwy 19 narodów, walczyć będzie o zwycięstwo zespołowe i indywidualne.

Kto zwycięży? To pytanie zadają sobie miliony sympatyków sportu kolarskiego całej niemal Europy.

Pewne światło na układ sił rzuca przegląd zwycięzców z poprzednich sześciu Wyścigów Pokoju.

I Wyścig w 1948 r. biegł z Warszawy do Pragi i z Pragi do Warszawy. Na obu trasach zwyciężyli drużyny Polski. Było to pierwsze i dotychczas ostatnie zwycięstwo naszych kolarzy w Wyścigu Pokoju.

W 1949 r. wyścig odbył się na trasie z Pragi do Warszawy. Drużynowym zwycięzcą został zespół francuskiej FSGT, który prowadził od pierwszego do ostatniego etapu. Drużyna Polski zajęła II miejsce z różnicą 3 min. 26 sek. za zwycięzcą. Indywidualnym triumfotorem był Vesely (CSR).

III Wyścig przyniósł zespołowe zwycięstwo Czechosłowacji, a indywidualnie Duńczykowi — Emborgowi, który na V etapie otrzymał koszulkę przodownika i nie oddał jej już nikomu. Polacy zajęli 5 miejsce, a najlepszy z Polaków — Wrzesiński uplasował się dopiero na 16 miejscu.

W następnym roku żaden z kolarzy polskich nie znalazł się w pierwszej dziesiątce. Najlepiej



wypadł beniaminek zespołu — Hadasik, zajmując 11 miejsce. Drużynowym zwycięzcą został zespół CSR, zaś indywidualnym — znów Duńczyk, tym razem Olsen, który wysunął się na czoło w III etapie i nikomu już do końca nie pozwolił się zepchnąć z tej pozycji.

W 1952 r. zwycięstwo drużynowe i indywidualne odnieśli Anglicy. Drużyna polska i tym razem zadowolić się musiała V miejscem. Najlepszy w niej był Wójcik (14 pozycja).

I wreszcie ostatni Wyścig Pokoju przyniósł triumf drużynowo — zawodnikom NRD, a indywidualnie — Duńczykowi: Pedersenowi i Andersenowi — zdobywcami I i II miejsca w ogólnej klasyfikacji.

Drużyna Polski, która na etapach CSR i NRD przeżywała silny kryzys, na ziemiach polskich była najlepszym zespołem Wyścigu, mimo że jechała tylko w 3-osobowym składzie: Królak, Wilczewski i Klubiński. Reszta Polaków odpadła na trasie. Polacy zwyciężyli zespołowo na etapach we Wrocławiu i Warszawie, a indywidualnie we Wrocławiu (Królak), w Chorzowie (Wilczewski) i Warszawie (Królak). Królak był zresztą jedynym kolarzem Wyścigu, który odniósł 2 zwycięstwa etapowe. Mimo tych sukcesów na szosach Polski, nasz zespół nie mógł już nadrobić czasu utraconego na poprzednich etapach i ostatecznie uzyskał VI miejsce. Królak był — 8, Wilczewski — 11, a Klubiński (który chorował na trasie) — 35.

Kolarze polscy przygotowawali się do tegorocznego Wyścigu Pokoju niezwykle starannie. — Stawka jest jednak silniejsza niż kiedykolwiek. Na starcie VII Wyścigu Pokoju stanęli najlepší kolarze-amatorzy Europy.

Kolarze mają przed sobą długą i trudną trasę. Na tej trasie, z etapu na etap, toczyć się będzie zacięta walka przetrwania kolarzy, manifestujących swym udziałem w wielkim Wyścigu woli walki o pokój.

Zebrał i opracował:
M. F.

DRUKARNIA: — Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka,
Poznań.

K-5-10501



Drużyna NRD w czasie zwiedzania Warszawy.

ARKADY FIEDLER Robinsona

Tym razem ja pozostałem w ukryciu z dwoma guldynkami pod ręką, a towarzysze poszli do obozu. Wzieli ze sobą strzelby, żeby tamci widzieli, iż jesteśmy uzbrojeni, ale owe obydwie sztuki były zepsute, a poza tym nie nabite: gdyby chłopakom miało zadać gwałt i odebrać im broń, na nic zdrajcom by się nie zdała.

Na odchodnym jeszcze raz dawałem młodym przyjaciółom ostatnie wskazówki niby żegnający ojciec:

— Więc idźcie i pogadajcie z Manaurim! Za nic w świecie nie zdradźcie nikomu, ilu nas tu jest. Nawet Manauri nie powinien na razie tego wiedzieć.

— A jak się zapytają o to?

— Oświadczcie, że surowo zakazałem wam mówić — i koniec! Nie wyjawcie także, ile mamy broni!... Zapewnijcie i Manauriego i tego olbrzyma, że nie tylko człowiek ucziwy, ale przyjazny zarówno Indianom jak Murzynom, i chętnie im dopomogę, jeśli potrzebować będą mej pomocy...

— Tak powiem, Janie! — oświadczył Arnak. — To szczerza prawda!

— No, dobrze, dobrze!... Oni, widać, są w srogim opale, coś ich okrutnie przyćmiło. Wszczynać jeszcze nierozumną wojnę ze mną, byłoby szczytem głupoty...

— A jak nas ten olbrzym zechce zabić?

— To mało prawdopodobne, już chociażby ze względu na Manauriego. Ale może to szalenie niespełna rozum! Jeśliby groził, powiedzcie, że czatuję w pobliżu i zanim was ukrzywdzi, dostanie kulę w łeb. Potrzeba wam tylko krzyknąć do mnie...

— Uważaj, Janie! Trzymać się będziemy koło ogniska, żebyś miał nas ciągle na oku.

— Doskonale!... Cokolwiek się stanie, będę was bronił jak własnego życia. Już raz wam to kiedyś powiedziałem, że nigdy was nie opuszczę w biedzie!

— Pamiętam, Janie!

Poszli. Mrok gęstniał na dobre, więc podkradłem się za nimi aż do brzegu strumyka. Tu przywarłem do krzewu. Koczowisko znajdowało się o kilkadziesiąt kroków ode mnie i mogłem nie tylko słyszeć, jeśli coś głośniejsze mówiono, ale i widzieć pomimo nocy, bo rozpalono dwa nieduże ogniska.

Wpędził doszły mi do nosa, urywane głosy. To chłopcy zjawili się w obozie.

Widziałem, jak kroczyli w stronę ogniska, i jak zbierał się dokoła nich tłum ludzi.

Poprzez ciżbę trudno było śledzić, co się z nimi dzieło; zbite w kupę postacie zakrywały ich przede mną. Bacznie rozglądałem się. O kilka od mnie kroków rosła palma kokosowa. Przy ziemi pień wznosił się ukosnie i dopiero znacznie wyżej szedł w pion. Bosymi nogami łatwo wlażłem na tę pochyłość i z góry doskonale ogarniałem wzrokiem cały obóz. Chłopcy stali przy ognisku, tak jak zapowiedzieli. Oddzielało nas jakie osiemdziesiąt kroków; kąsek za dużo jak na strzał w nocy. Jedną strzelbę zabrałem do góry, by natychmiast mieć ją w pogotowiu; drugą położyłem na ziemi wedle pnia.

Widziałem Manauriego, jak poznał chłopaków i wrzuszony z nimi się witał. Równie serdecznie ścisnął ich kilku innych Indian, niewątpliwie pochodzących z tego samego szczepu. Obecni Murzyni niemielszą okazali radość, a nawet górujący o głowę nad wszystkimi olbrzym życzliwie przyjmowali młodych gości. Kamień spadł mi z serca i pełen dobrej myśli oczekiwałem dalszych wypadków.

Arnak wydał otaczających go ludziom donośne polecenie i ci przycupnęli na ziemi. Nie siedli tylko on, Wagura, Manauri i wielki Murzyn.

— Sprytna szelma! — z uznaniem pomyślałem o młodym Indianinie, gdyż na skutek jego zmyślnego zarządzenia lepiej ogarniałem całą scenę, do czego on widocznie zmierzał.

Rozmowa ich, przeciągająca się do późnej nocy, była ożywiona i dość zawiła. Najpierw Arnak długo rozwałdził się, opowiadając niezawodnie o swych przeżyciach na okrzęcie kaperskim i na wyspie. Pokazywał swe wybite przez kapitana zęby, a Wagura bliźni na plecach i brak ucha. Arnak posługiwał się, rzecz prosta, językiem arawaskim, Manauri zaś tłumaczył niemal słowo w słowo na hiszpański, a żeby zrozumieli wszyscy Murzyni. Potem sam Manauri w sposób zwięzły, acz dobitny wyłożył moim towarzyszom swe dzieje, związane, jakem wyuczył, z rozległą wyspą na północy, bo często wskazywał w tym kierunku. Prawił z wielką swadą, widać człek przetrwały życiowo i nawiąki do wystąpienia w liczny gronie, a tubalny głos jego dźwięczał wśród palm i krzewów kaktusowych jak żwawy potok górski.

(Ciąg dalszy nastąpi) (68)

Teatry

OPERA — nieczynna

POLSKI — g. 19

„Domek z kart“

NOWY — g. 19

„Eugenia Grandet“

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta“

TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 „Bez znieczulenia“

PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA — g. 16.30 „Złoto króla Megamona“

Gnieźno — „Takie czasy“

TEATR OBJAZDOWY — Krzyż „Późna miłość“

Kina

APOLLO — g. 10 i 12

„Góra dziewczęta“ (radz.), g. 14, 16, 18, 15 i 20.30 „Paloma“ (meksyk.)

BAŁTYK — g. 11

„Kwiat miłości“, g.

CO GDZIE KIEDY

13, 15.30, 18 i 20.30

„Celuloza“ (polski)

MUZA — g. 10 i 12

„Było to w maju“, g. 14, 16, 18 i 20 „Trudna miłość“ (polski)

RIALTO — g. 10 „Maszyna“ (radz.), g. 12, 13.15 i 14.30 „Stas spóźnialski“, g. 16, 18 i 20 „Śpiewająca skowronki“

WARTA — g. 10 i 12

„15-letni kapitan“ g. 14, 16, 18 i 20 „Cztery serca“ (radz.)

PIAST — g. 16, 18 i 20

„Wyspa szczęścia“ (radz.)

PUSZCZYKOWO — g. 15

„Człowiek bez jutra“, g. 17 i 19 „Wiosna w Moskwie“ (radziecki)

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53

— g. 10-22 „Chile —

Bolivia“

Wystawy

MUZEUM NARODOWE, Dział instrumentów muzycznych, St. Rynek — g. 10-15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. Al. Lampego 27/29 — g. 10-14

MUZEUM PRZYRODNICZE, ul. Zwirzyńska — g. 9-16

CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 12-17

otwarcie wystawy wiosennej Poznańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów-Plastyków

ZW. ART. - PLASTYKÓW, ul. 27 Grudnia 4 — g. 10-17

wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matyszewskiego

KLUB MPK — g. 14-19

19 dzierżawcy F. Smielowskiego

Poniedziałek, 3 bm.

Teatry

TEATR — nieczynna

TEATR SATYRYKÓW — teatr w Grudziądzu

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18.15 i 20 „Paloma“ (meksyk.)

BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Celuloza“ (polski)

MUZA — g. 11 „Torpedowiec n.e.ugij“, g. 16, 18 i 20 „Trudna miłość“ (polski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Śpiewająca skowronki“

WARTA — g. 14 i 16

„15-letni kapitan“, g. 18 i 20 „Czarodziejski kwiat“ — w oryg. wersji (radz.)

PIAST — nieczynna

PUSZCZYKOWO — nieczynna

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53

— g. 10-22 „Chile —

Bolivia“

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Domek trzypokojowy, z ogrodem, 4950 m², 90 drzew, woda bieżąca w ogrodzie, miejscowość letniskowa, 70 km od Poznania, sprzedam, najchętniej zamienię na obiekt w Poznaniu — dopłacić 30.000 zł. Gorofski, Poznań, Świerczewskiego 11. 26001g

Zamienię dom 2 piętrowy, z wolnym mieszkaniem, w powiatowym mieście, na dom jednorodzinny z ogrodem. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 25971g.

Willę komfortową, trzypokojową, całą wolną, 4000 m² ogrodu, 140 drzew, przy tramwaju, sprzedam: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23, tel. 14-22. 26123g

Parcelę w dobrym miejscu w Poznaniu, pod budowę małej willki, sprzedam. Pośrednictwo nieporządane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26145g.

4 parcele budowlane, sprzedam. Poznań — Winiary, Płakowska 51. 26204g

Willę w Puszczykowie za 55.000 zł, sprzedam informację Poznań, Szymańskiego 8, m. 10. 26209g

Kupno

Kupuję — sprzedaje radioaparaty, sprzęt elektryczny, instrumenty muzyczne, akordeony, aparaty fotograficzne, maszyny do pisania i liczenia, sprzęt medyczny, strzykawki lekarskie, zegary, budziki, brzytwy, żyłetki. „Emka“ w. Marian Włodarczyk, Poznań, ul. Strzelecka 1 — narożnik placu Wiosny Ludów. 25806g

Maszynę do szycia, kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26098g.

Kupię samochód osobowy Mercedes V 170 względnie DKW Meisterklasse, tylko w pierwszym, najlepszym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26129g.

Kupię rower wyścigowy. Poznań, Alfreda Lampego 8, m. 5. 26191g

Sprzedaż

Samochód ciężarowy, 3-tonowy „Mercedes Diesel“, sprzedam. Poznań, Kordeckiego 10. 26047g

Planino krzyżowe z metalową płytą, sprzedam. Jański, Poznań, Poznańska 46/48, m. 4. 25908g

Motocykl BMW, 750 ccm, stan dobry, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 52, m. 6. 26039g

Motocykl NSU, 250 ccm, stan dobry, sprzedam. Poznań, Kasprzaka 46, m. 5, oglądać 2 maja. 26082g

Sprzedam radio „Blaupunkt“, pianino Drygas, aparat fotograficzny „Praktiflex“ oraz patefon szafkowy. Poznań, Rokossowskiego 179, m. 6. 26088g

Kajak z motorkiem „Koenig“, sprzedam. Poznań — Górczyn, Zgoda 16, m. 7. 26080g

Motocykl SHL, sprzedam. Poznań, Krauthofera 56 — dom tylny. 26091g

Motocykl „Ardie“, 200 ccm, sprzedam. Poznań — Górczyn, ul. Raszynska 20. 26092g

Radio „Pionier“, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 27, m. 51. 26094g

Wóz ogrodniczy, nadający się na powozkę, na dobrym ogumieniu, sprzedam. Mosina, ul. Śremska 42. 26099g

Sprzedam pianino „Betting“, Poznań, ul. Ratajczaka 50, m. 18. 26105g

Wózek - auto w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 115, m. 3. 26108g

Jajka wylęgowe rasowych kur woszek, sprzedam. Domański, Poznań, Dąbrowskiego 75. 26115g

Motocykl „Villiers“ 100 ccm, 3 biegi, na starter, sprzedam. Magdziarski, Parzęczewo, p-ta Kamieniec, pow. Kościan. 26117g

Sypialnię (czczot) korzystnie sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 37a, m. 18. 26122g

Motocykl NZ 350 ccm, sprzedam. Kotorowski, Poznań — Fabianowo. 26124g

Maszynę do szycia „Pfaff“, sprzedam. Poznań — Solacz, Wielkopolska 7, m. 3. 26161g

Sprzedam aparat fotograficzny „Leica“ 1:2 obiektyw Summar. Poznań, tel. 87-96, od godz. 15-21. 26162g

Spalniczkę w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 16, m. 4. 26165g

Przyczepę 5-tonową, sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 26173g.

Radio 4-lampowe, sprzedam. Poznań, Matejki 6, m. 22 w podwórzu. 26176g

Alredale — telery, 2-miesięczne, rasowe, sprzedam. Poznań, Matejki 51, m. 4. 26183g

Pianina sprzedaje — kupuje: Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 26184g

Rozrusznik na olej f-my AEG typ D 0165 — 6000 V. 520 KW, 220 — 380 — 440 — 500 — 550 V, na prąd zmienny, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 26193g.

Radio „Pionier“, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23, m. 17. 26201g

Samochód „Opel - Olympia“, górnorozworowy, kabriolet, sprzedam. Mikolajczak, Poznań, Szmarzewskiego 17 — warsztat. 26210g

Spółdzielnia

Pracy Lekarsko-Dentystyczna w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 1 maja 1954 roku, uruchomiony został czwarty z kolei punkt usługowy

W POZNANIU

ul. Gwardii Ludowej 14, II ptr.

Gabinet zabiegowy czynny jest przez cały dzień

od godz. 8-20. K1021

Wózek - auto, waniek cynkowy, nowa, złote kolczyki, sprzedam. Poznań, Mottego 8, m. 5. 26230g

Sprzedam motocykl DKW, 350 SB, w pierwszym, najlepszym stanie. Puszczykowo, Kopernika 20. 26234g

Szafę dwudrzwiową, toaletkę, lustro, inne meble, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 25, m. 12. 25822g

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

Sprzedam kwas octowy lod. oraz pepton B. P. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25831g.

S